Nr 287. Kraków, Środa 25 Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwrot ku pokojowi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 25 czerwca.

Wiadomość o ponownem powołaniu Pasicza na premiera tłomaczą tu powszechnie jako objaw korzystny dla pokoju. — Sądzą, że królowi Piotrowi i Pasiczowi uda się pokonać wojownicze zapędy armii, oraz pozyskać skupczynę, celem bezwarunkowego przyjęcia rosyjskiego sądu rozjemczego, przez co Serbia uniknęłaby krwawego konfliktu z Bułgaryą.

Londyn, 25 czerwca.

Dzisiaj osądzają tu sytuacyę mniej pesymistycznie, jak w ostatnich dniach. Powszechnie liczą się z tem, że Serbia cofnie się na całej linii i bezwarunkowo podda się woli cara.

Bułgarya ma mieć ze strony Austryi zapewnienie poparcia na wypadek wybuchu wojny. Także ze strony Rosyi otrzymała Bułgarya zapewnienie, że sąd rozjemczy ma się odbyć tylko na podstawie istniejącego traktatu bułgarsko-serbskiego. Z tego powodu Serbia będzie musiała ustąpić.

Stanowisko rządu serbskiego.

Belgrad, 25 czerwca.

Minister spraw wewnętrznych Proticz polecił zaprzeczyć wiadomościom, jakoby ze strony Rosyi postawione zostało Serbii ultimatum, żądające bezwarunkowo dotrzymania traktatu serbsko-bułgarskiego. — Minister polecił wdrożenie dochodzeń przeciw osobom, rozsiewającym te wiadomości.

Ze strony urzędowej zaprzeczają dalej wiadomościom o dyferencyach między Pasiczem a Proticzem w sprawie serbsko-bułgarskiej.

„Tribuna“ ogłasza rozmowę z ministrem spraw wewnętrznych Proticzem, który oświadczył, że Rosya, powodowana życzeniem pokojowego rozwiązania konfliktu bułgarsko-serbskiego, wezwała rząd bułgarski i serbski do przyjęcia bez zastrzeżeń sądu rozjemczego Rosyi w razie, gdyby był potrzebny. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem dwóch oświadczyli się za przyjęciem żądania Rosyi pod warunkiem, że Bułgarya się na nie zgodzi.

Rekonstrukcya gabinetu Pasicza.

Belgrad, 25 czerwca.

Jak słychać, rozwiązanie przesilenia gabinetowego ma nastąpić przez rekonstrukcyę gabinetu Pasicza.

Belgrad, 25 czerwca.

Słychać, że Pasicz cofnął dymisyę. Z gabinetu ustępują tylko minister wojny i minister sprawiedliwości.

Belgrad, 25 czerwca.

Dzienniki donoszą, że Pasicz odbył kilka konferencyj z posłem rosyjskim Hartwigiem, który stara się przekonać Pasicza o konieczności przyjęcia żądania rosyjskiego.

Zjazd premierów bałkańskich.

Petersburg, 25 czerwca.

W ministerstwie spraw zagranicznych spodziewają się, że bałkańscy premierzy przybędą do Petersburga, jednak każdy z premierów prowadziłby osobne rokowania z Sazonowem.

Sazonow otrzymał od bułgarskiego premiera następującą depeszę: Jestem upoważniony do udziału w konferencyi w Petersburgu, jeżeli Serbia spełni przynajmniej jeden z postawionych przez nas warunków, a więc: albo uznanie traktatu z r. 1912, albo demobilizacya i wspólne obsadzenie spornych terytoryów.

Petersburg, 25 czerwca.

„Riecz“ donosi ze źródła autorytatywnego, iż na wypadek, jeżeli nie wyłonią się nowe nieoczekiwane trudności, należy oczekiwać przybycia do Petersburga prezydentów ministrów państw Związku bałkańskiego.

Jest bardzo możliwem, że nie przyjdzie do właściwej konferencyi, lecz że poszczególni prezydentowie ministrów przedstawią swoje stanowisko i oddzielnie wyrażą zgodę na sąd rozjemczy Rosyi.

Zwołanie skupczyny.

Belgrad, 25 czerwca.

Słychać, że skupczyna została zwołaną na dzień jutrzejszy.

Resumé not serbskich do Bułgaryi.

Belgrad, 25 czerwca.

Serbskie biuro prasowe ogłasza resumé trzech not, wystosowanych przez rząd serbski do rządu bułgarskiego. W notach tych rząd przedstawił konieczność rychłej rewizyi traktatu, gdyż powstały nowe podstawy do nowego podziału terytoryów. Serbii należą się dalsze prócz traktowanych terytorya, jako odszkodowanie za niewypełnione przez Bułgaryę zobowiązania traktatowe, za wypełnienie dalszych poza traktatem świadczeń wojennych, za uzyskane przez Bułgaryę na zachodzie terytorya oraz za niesporne terytorya na wschodzie i na wybrzeżu adryatyckiem, które Serbia straciła

Dalej podnosi obszernie, że Serbia zrzekła się tych terenów i przez to uratowała pokój europejski przed ogólną katastrofą. Jeżeli nic innego, to ten sam powód wystarcza do żądania rekompensaty. Ponieważ więc Serbia utraciła przez to ważny warunek swej gospodarczej niezawisłości, sądzi, że znajduje się w prawie, jeżeli żąda, aby jej przez rozdział terytoryów dano możność gospodarczego rozwoju. To żądanie odpowiada zasadzie prawa międzynarodowego i byłoby niesprawiedliwością, gdyby Serbia miała sama ponosić skutki stosunków zagranicznych, a to tembardziej, że w przeciwnym razie położenie geograficzne Serbii po wojnie byłoby jeszcze gorszem, jak było przed wojną. Te przyczyny pozwalają się spodziewać, że Bułgarya zgodzi się na propozycye serbskie.

Prasa serbska przeciw Rosyi.

Belgrad, 25 czerwca.

Prasa w niebywały sposób atakuje Rosyę. Niektóre dzienniki osobiście atakują posła rosyjskiego w Belgradzie Hartwiga i rząd rosyjski, przyczem stwierdzają pogrom rusofilskiego kierunku serbskiej polityki.

„Mały Żurnal“ oświadcza: Pasicz zapóźno ustąpił, ustąpił bowiem wtedy, gdy już wszystko zostało stracone.

„Srbska Zastava“ zapytuje, w jakim właściwie celu Pasicz wypowiedział w skupczynie tak podniosłe słowa, skoro lekki wietrzyk z północy wszystko tak szybko rozwiał.

„Polityka“ sądzi, że naród serbski powstanie przeciw nahajce rosyjskiej.

Także w kołach skupczyny panuje wielka konsternacya z powodu tego niespodziewanego obrotu rzeczy. Rosya bowiem Serbię zupełnie izolowała, pozbawiła ją sympatyi Austryi, tak, że teraz Serbia wydana jest na łaskę i niełaskę Rosyi.

Belgrad, 25 czerwca.

Prasa serbska omawiając przesilenie, wyraża przekonanie, że wobec krytycznego położenia przesilenie powinno być rychło zażegnanem. Dzienniki opozycyjne dopatrują się w żądaniach rosyjskich porażki polityki Pasicza.

Widocznem jest, że Rosya proteguje Bułgaryę, więc sąd rozjemczy Rosyi nie wypadnie na korzyść Serbii.

Danew o sytuacyi.

Paryż, 25 czerwca.

Na zapytanie jednego z posłów, akredytowanych w Sofii, co do obecnej sytuacyi, odpowiedział Danew: „Traktują nas, jak abituryentów gimnazyalnych. Jeżeli jednak nasz egzamin pisemny wypadnie zadowalniająco, będziemy uwolnieni od egzaminu ustnego“.

Danew bardzo niechętnie jechałby do Petersburga, ponieważ nie chce się tam spotkać z greckim premierem Venizelosem, z którym miał osobisty zatarg na konferencyi pokojowej w Londynie.

Stanowisko Grecyi.

Ateny, 25 czerwca.

Rząd grecki życzy sobie rozstrzygnięcia sporu z Bułgaryą w drodze sądu rozjemczego tylko pod tym warunkiem, jeżeli wszystkie sporne kwestye bałkańskie podlegać będą temu samemu sądowi rozjemczemu.

Ateny. Biuro prasowe zaprzecza kategorycznie wiadomości, rozpowszechnionej zagranicą, o rzekomym zamachu na króla greckiego w Salonice. Król oczekiwanym jest dzisiaj w Atenach.

Nowe starcia pograniczne.

Kolonia, 25 czerwca.

„Koelnische Ztg“ donosi: Mimo że poseł serbski w Sofii Spalajkowicz oświadczył bułgarskiemu premierowi Danewowi, że Serbia uważać będzie ponowny atak Bułgarów na Serbów na granicy za „casus belli“, przyszło wczoraj znowu do krwawego starcia między bułgarskimi ochotnikami i wojskami serbskiemi koło Istip. W starciu tem zginęło trzech serbskich żołnierzy i 12 bułgarskich ochotników.

Sofia, 24 czerwca.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Dnia 18 b. m. wieczorem kilku żołnierzy bułgarskich ze Zletewa, położonego między Koczani a Kratowo, udało się do rzeki Zletowska po wodę. Żołnierze serbscy zaczęli ścigać żołnierzy bułgarskich i ostrzeliwać ich. Gdy żołnierzom bułgarskim pospieszył oddział bułgarski z pomocą, wywiązała się walka, podczas której Serbowie użyli mitraliez i otworzyli silny ogień. Bułgarzy otrzymawszy posiłki, wykonali atak na bagnety i rozprószyli Serbów. Serbowie uciekli, pozostawiając wiele broni i tornistrów. Na placu zostało 19 Serbów zabitych, po stronie bułgarskiej jeden żołnierz odniósł lekką ranę.

Poprawa stosunków awansowych funkcyonaryuszy państwowych.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 25 czerwca.

Komisya dla sprawy funkcyonaryuszy państwowych zebrała się wczoraj w obecności ministra oświaty Hussarka, celem obrad nad pragmatyką służbową dla nauczycieli państwowych.

Pos. Waber wniósł przed przejściem do porządku dziennego, aby wezwać rząd do zawiadomienia o rozmiarach zamierzonych nominacyi a w szczególności, jakie terminy przebytej służby będą miarodajne przy nominacyach „ad personam“. Wnosi o zaproszenie na posiedzenie ministra skarbu i prezydenta ministrów.

W ciągu dyskusyi zabrał głos szef sekcyi Gałecki, który oświadczył, że zamiary rządu zostały już ogłoszone w komunikacie o rokowaniach ze stronnictwami. Rząd gotów jest do czasu wejścia w życie pragmatyki służbowej poprawić znacznie stosunki awansu funkcyonaryuszy państwowych przez obsadzenie wolnych systemizowanych posad, o ile nie przemawiają przeciw temu względy służbowe, przez unikanie nieuzasadnionych interkalaryów oraz przez nominacye „ad personam“. O dotrzymaniu zawartych w § 52 pragmatyki służbowej terminów awansu, rząd nie myśli przy nominacyach „ad personam“. Natomiast zamierzonem jest dalsze prowadzenie akcyi nominacyi „ad personam“ i ewentualne jej przyspieszenie. Co do danych o rozmiarach nominacyi „ad personam“, rząd musi najpierw się zoryentować w finansowym efekcie rozmaitych urządzeń odnośnych a dopiero potem może dać wyjaśnienia.

Rząd dotrzyma przyrzeczeń swoich w sposób lojalny. Przy nominacyach „ad personam“ postępować się będzie ściśle według ustalonych rzeczowych zasad.

Również nie zamierza rząd przenosić urzędników w stan spoczynku, aby ci nie mogli wziąć udziału w oczekiwanych dobrodziejstwach pragmatyki służbowej.

Wreszcie odpierał szef sekcyi Gałecki zarzuty, jakoby rząd nie życzył sobie dojścia do skutku planu finansowego. Przy popieraniu osiągnięcia tego celu, rząd nie zaniecha niczego.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Wabera a komisya przeszła do porządku dziennego.

Wiedeń, 25 czerwca.

Komisya dla spraw funkcyonaryuszy państwowych załatwiła na wczorajszem posiedzeniu ustawę o pragmatyce służbowej nauczycieli w brzmieniu proponowanem przez subkomitet z pewnemi zmianami.

Mowa ministra Zaleskiego.

Minister skarbu Zaleski odpowiadając życzeniu komisyi budżetowej, przedstawił ilość stałych funkcyonaryuszy państwowych w służbie cywilnej państwowej oraz koszta na ich płace, według budżetu na r. 1913.

Suma poborów osobistych stałych cywilnych funkcyonaryuszy państwowych wynosi koron 780,791.000 rocznie, z czem łączą się jeszcze następujące wydatki na personal: emerytury 116,000.000 K, datek na instytut ubezpieczenia oficyalistów i oficyalistek 400.000 K, wydatek ministerstwa kolejowego na zakłady ubezpieczenia na starość oraz na inne urządzenia dobroczynne dla kolejarzy 46,951 000 K; remuneracye i zapomogi 17,692.000 K; koszta podróży i dyety 47,238.000 K.

Według budżetu na rok 1913 wynosi ilość urzędników państwowych 58 203; ich pobory 214,697.000 koron; ilość nauczycieli państwowych 12 342; ich pobory 57,045.000 koron; — ilość podurzędników i sług, straży (nie licząc żandarmeryi) wynosi 49 337; pobory 90.200.000 koron; ilość funkcyonaryuszów za kontraktem wynosi 63.344, ich pobory 80,623 000 koron; wreszcie ilość stałych robotników państwowych wynosi 54.370 a ich pobory 48,749.000 koron.

Ogółem jest 237.586 funkcyonaryuszy państwowych, którzy razem pobierają 491,323.000 koron. Do tego przybywa jeszcze 165.000 funkcyonaryuszy kolejowych rozmaitych kategoryj, którzy pobierają 286,468.000 koron.

Liczba funkcyonaryuszy państwowych i kolejowych wynosi więc razem 403.351 osób, a pobory ich 777,791.000 K.

Koszta wliczenia pewnych miejscowości do wyższej klasy dodatku aktywalnego wynoszą 900.000 K; koszta zamiany posad pomocników i pomocniczek kancelaryjnych na posady oficyantów i oficyantek kancelaryjnych, oraz zamiany posad służących prowizorycznych na posady służących definitywnych 422.000 K.

Do tego należy jeszcze wliczyć wstawione na r. 1913 do prowizoryum budżetowego 3,000.000 K na polepszenie płac kolejarzy.

Ogółem więc wynoszą pobory służbowe i inne wydatki na funkcyonaryuszy państwowych i kolejowych 1010, 415 000 K.

W tej kwocie nie uwzględniono jednak wydatków na pobory osobiste, remuneracye, zapomogi, koszta podróży, dyety i etat pensyjny personalu cywilnego ministerstwa spraw zagranicznych i wspólnego ministerstwa skarbu, oraz wspólnego najwyższego trybunału, które wynoszą 9,547.000 K, oraz 50-procentowa kwota w wysokości 184.000 K, wydatków analogicznych na personal kancelaryi gabinetowej.

Ponieważ według sprawozdania komisyi budżetowej dochody z podatków państwowych wynoszą 1,242,400.000 K, suma poborów osobistych i innych wydatków osobistych w przybliżeniu równa się dochodowi z podatków państwowych.

Przechodząc do zapytania pos. Wabera, w jaki sposób rząd zamierza polepszyć stosunki awansu funkcyonaryuszy państwowych w najbliższym czasie, wskazał minister na urzędowy komunikat, ogłoszony w „Wiener Zeitung“ zaraz po ukończeniu tych rokowań. W ciągu wspomnianych pertraktacyj wskazano na to, że w poszczególnych gałęziach administracyi rzekomo wielka ilość posad systemizowanych jest nie obsadzoną, a rząd w ten sposób oszczędza na interkalaryach. Ministrowi skarbu nie wiadomo, jakoby te zażalenia były uzasadnione. Aby jednakże usunąć wszelkie wątpliwości, rząd oświadczył, o ile względy służbowe temu się nie sprzeciwiają, że gotów jest obsadzić opróżnione systemizowane posady i potrzebne w tym celu kroki wdrożył. Załatwi się w ten sposób sprawę interkalaryów.

Co do nominacyi „ad personam“ panuje zdaje się nieporozumienie, łączą bowiem oświadczenie rządu z wnioskiem pos. Rollera, który zmierzał do tego, aby w drodze administracyjnej przedsięwzięto nominacye „ad personam“ na podstawie przewidzianych w § 52 pragmatyki służbowej terminów awansu.

Rząd myśl tę odrzucił z jednej strony dla przyczyn natury finansowej, a powtóre, ponieważ w ten sposób wyrwanoby z całości pragmatyki jedno postanowienie, i to w sposób, nieodpowiadający duchowi i istocie pragmatyki. — Przeciw awansom „ad personam“ na podstawie postanowień § 52 projektu pragmatyki służbowej przemawia także i ta okoliczność, że obecnie nie są dane warunki dla zastosowania tych postanowień. Paragraf ten przewiduje tylko osiągnięcie wyższych poborów, a nie posunięcie do wyższej klasy rangi. Na wypadek przyjęcia wniosku pos. Rollera musieliby więc ci urzędnicy, którzy przypadkowo w obecnej chwili wchodzą w rachubę przy awansie „ad personam“, być lepiej traktowani, aniżeli ich koledzy na podstawie § 52, którzy posunięci będą do wyższej klasy poborów. Z tego powodu, jakoteż z powodu braku pokrycia, rząd musiał się oświadczyć przeciw wnioskowi Rollera.

Ponieważ jednakże wskazano na to, że w niektórych gałęziach administracyi skutkiem różnych okoliczności powstał dotkliwy zastój w awansie, rząd oświadczył gotowość zaradzenia temu o ile możności w drodze „ad personam“.

Kwestya, jakie zasady przy tych nominacyach będą miarodajne, nie jest jeszcze dojrzałą, ponieważ muszą być zbadane stosunki decydujące dla tych zarządzeń. Oczywiście rząd zamierza po ukończeniu tych studyów przedsięwziąć nominacye „ad personam“ na zasadach jednolitych dla wszystkich, wchodzących w rachubę dobrze kwalifikowanych urzędników, którzy będą traktowani według równych zasad.

Urzędnikom, którzy już wysłużyli, godziłoby się przyznać jako odszkodowanie za utracone korzyści z pragmatyki służbowej dodatki do emerytur, lecz minister w stanowczy sposób nie może omawiać tej kwestyi, ponieważ decyzya leży jeszcze w rękach rządu. W tej mierze powołał się minister na oświadczenie szefa sekcyi Gałeckiego.

Dalsza dyskusya.

Pos. Waber oświadczył, że niema dwóch zdań o tem, iż administracya austryacka jest za droga. Nie winni temu urzędnicy, ale zarząd centralny, który nie umie administrować. Winę też ponosi fałszywy system płac urzędników. Mowca prosi ministra, aby przywrócił stosunki awansu z r. 1901.

Pos. Erb zgłosił wniosek: Komisya dla spraw funkcyonaryuszy państwowych pojmuje działanie wstecz postanowień pragmatyki i ustawy o sługach w ten sposób, że funkcyonaryusze, którzy po dniu 1-szym września 1913 r. przechodzą w stan spoczynku, mają otrzymać wszystkie korzyści, wynikające ze wspomnianych ustaw. Dotyczy to także pozostałych po tych urzędnikach rodzin, o ileby funkcyonaryusz zmarł by po dniu 31 sierpnia 1913.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Z komisyi prasowej.

Wiedeń. Posiedzenie komisyi prasowej, zwołane na wczoraj, nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu. Następne posiedzenie odbędzie się zapewne na tydzień przed zebraniem się ponownem Izby posłów.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 25 czerwca.

O mandat sejmowy dla Izb lekarskich.

Ze sfer lekarskich piszą nam:

Jak wiadomo, lekarze krakowscy na zebraniu ogólnem w dniu 20 b. m., zwołanem przez prezydya Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej, krajowego Związku lekarzy całej Galicyi i Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, uchwalili przy najbliższych wyborach głosować na tych kandydatów, którzy zobowiążą się walczyć o zapewnienie w przyszłym zreformowanym Sejmie należytej reprezentacyi interesów sanitarnych i społeczno-hygienicznych ludności, a to przez przyznanie dwóch krzeseł w Sejmie Izbom lekarskim galicyjskim.

Wszelkie ekonomiczne i kulturalne potrzeby i interesy rozmaitych grup społecznych zawsze znajdowały, bez względu na formę ordynacyi wyborczej, i znajdą w przyszłości w Sejmie naturalnych swych rzeczników i przedstawicieli. Jedyny wyjątek stanowią postulaty społeczno-hygieniczne i sanitarne. Gdy bowiem grupy takie, jak agrarna, przemysłowa, handlowa, we własnym swym interesie będą, bez względu na formę ordynacyi wyborczej, przeprowadzać posłów ze swego grona i gdy w ten sposób zawsze znajdzie się w Sejmie dostateczna liczba fachowych znawców i gorących obrońców interesów agrarnych, przemysłowych i t. d. kraju, to dla spraw zdrowia publicznego i hygieny socyalnej takich reprezentantów, działających we własnym interesie pewnej grupy społecznej, nie było i niema. Rzecznikami tych spraw w Sejmie i znawcami zawikłanej tej i trudnej dziedziny mogliby być tylko lekarze-hygieniści.

Dotychczas zasiadało zawsze w Sejmie kilku lekarzy, którzy podejmowali się tej roli. Ale ci posłowie-lekarze, wchodząc do Sejmu jako członkowie tej czy innej partyi politycznej, byli zawsze skrępowani przynależnością do stronnictw, które nie zawsze w sprawach sanitarnych i higieniczno-społecznych zajmowały stanowisko, zgodne z postulatami nowoczesnemi i z interesem ogółu ludności, które nieraz ze spraw tego zakresu, z natury swej apolitycznych i nie znoszących poprostu żadnej domieszki politycznej, czyniły broń do walki politycznej, przynosząc przez to sprawom tym znaczne szkody. Ponadto nie każdy nawet lekarz posiada dostateczną znajomość tej dziedziny; aby ją objąć, musi specyalnie ją studyować, gdyż znawstwo jej dzisiaj wymaga rozległych badań w teoryi i praktyce. To też pomimo nawet posłowania szczupłej garstki lekarzy, niezawsze było w Sejmie łatwo o referenta działu sanitarnego. W przyszłości stosunki te napewno się pogorszą. Przy rozszerzeniu praw wyborczych będą starania o mandat wymagać daleko więcej zabiegów i czasu, co z pewnością odstraszy od ubiegania się o mandat wielu z tych nawet, którzy nie zrażali się obecnie trudnościami w posłowaniu, wynikającemi z natury zawodu lekarskiego. Łatwo też zdarzyć się może, że w przyszłym Sejmie zabrakłoby nietylko fachowego referenta spraw sanitarnych i społeczno-higienicznych, ale nawet dostatecznej liczby stosownych kandydatów do komisyi sanitarnej, już nawet obecnie zbyt szczupło w siły fachowe wyposażonej. A wtedy Sejm byłby „de facto“ pozbawiony możności należytej kontroli nad bardzo ważnym działem swej gospodarki, któremu już obecnie poświęca znaczną część swego budżetu, 5 do 6 milionów koron rocznie, a w przyszłości jeszcze więcej poświęcać będzie musiał.

Polityka społeczno-higieniczna kraju, której dotychczas brak programu, wymaga ciągłości wymaga czujnego nadzoru i niesłabnącej inicyatywy, niezależnej od fluktuacyj politycznych i walk stronniczych. Spełnić ten postulat, niezbędny dla dobra całego społeczeństwa, niezmiernie doniosły dla przyszłości narodu, dla utrzymania jego sprawności fizycznej, a co za tem idzie, ekonomicznej i kulturalnej, mogłoby tylko utworzenie mandatów poselskich, zapewniających stałe, niezawisłe od wpływów politycznych, rzecznictwo spraw higieny społecznej. Mandat ten mógłby być powierzony tylko znawcy tej dziedziny, a obsadzenie jego pozostawione lekarzom, którzy wszyscy są objęci instytucyą Izb lekarskich, a którzy sami natrafniej ze swego grona wybrać mogą kandydatów najodpowiedniejszych.

Stan lekarski nie ma żadnego w tem interesu, aby takie mandaty zostały utworzone; wobec kraju nie ma ogół lekarzy żadnych własnych postulatów zawodowych, a drobna grupa lekarzy, stu kilkudziesięciu, stojąca w służbie krajowej, znajdzie dla siebie rzeczników nawet wtedy, gdyby w Sejmie nie zasiadał żaden lekarz. Więc też nie można żądania mandatów dla Izb lekarskich ani porównywać, ani nawet zestawiać z żądaniem n. p. mandatów dla Izb rękodzielniczych. Postulat mandatów z Izb lekarskich podnoszą lekarze, poczuwając się do obowiązku czuwania nad pomyślnością fizyczną i zdrowiem całego społeczeństwa i swemi staraniami obecnemi zmierzają do tego, aby módz ten obowiązek wypełnić. To też postulat lekarzy powinien być rozpatrywany bez związku z wszelkiemi innemi żądaniami osobnych mandatów, pod specyalnym kątem widzenia. Nie chodzi tu bowiem o sprawę interesów partykularnych pewnej grupy społeczeństwa, ale o sprawę ogółu.

Lwów, 25 czerwca.

Ukraiński Narodny komitet zatwierdził wczoraj kandydaturę ks. Wasyla Kunkiewicza w mieście Drohobyczu.

Blokada uniwersytetu lwowskiego.

(*Telefonem.*)

Lwów, 25 czerwca.

Senat akademicki zebrał się wczoraj w południe na naradę i uchwalił zawiesić wykłady na wypadek, gdyby strajk miał trwać w dalszym ciągu. Po naradzie udał się senat na zaproszenie namiestnika do gmachu namiestnictwa i zdał namiestnikowi sprawę ze swego posiedzenia i sytuacyi.

Namiestnik zaakceptował stanowisko senatu.

Blokada uniwersytetu trwała przez cały dzień do godziny 7 wieczorem. W uniwersytecie przez cały dzień nie odbył się żaden wykład. Tylko w zakładzie medycznym odbył się wykład prof. Szymonowicza przy drzwiach zamkniętych, a słuchający wykładu zabarykadowali się z wewnątrz. Wykład prof. Becka w zakładzie medycznym przerwano, tak samo wykład prof. Markowskiego. Prof. Markowski z początku mimo awantur, wyprawianych przez strajkujących, nie chciał wykładu przerwać i zaczął go pisać na tablicy, strajkujący jednak wykład zmazali, wobec czego profesor wykład przerwał. Przy wdzieraniu się do sali prof. Markowskiego zdemolowano przedsionek.

Po południu i w zakładzie medycznym nie odbył się ani jeden wykład.

Młodzież szkoły lasowej i Akademii weterynarskiej wstrzymała się wczoraj również od wykładów, chcąc zaznaczyć swoją solidarność z uchwałą młodzieży akademickiej.

Wieczorem o godz. 7 zebrało się przed gmachem uniwersytetu mnóstwo publiczności. O tej godzinie też zakończył się strajk młodzieży. Do zebranych przemówili dwaj studenci, którzy zaznaczyli, że młodzież przez imponujący i solidarny strajk dała poznać, że od walki w sprawie bojkotu szkół rządowych w Kró-

lestwie Polskiem nie odstąpi. Na wezwanie mowców młodzież rozeszła się spokojnie do domów. Dziś rozpoczyna się w uniwersytecie normalna nauka.

Telegramy

z dnia 25 czerwca.

Przedłożenie wojskowe w Niemczech.

Berlin. Komisya parlamentu niemieckiego ukończyła wczoraj dyskusyę nad przedłożeniami o pokryciu wydatków wojskowych, które staną na porządku dziennym parlamentu z początkiem lipca.

Trzechletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż. Izba deputowanych odroczyła dalszą dyskusyę nad trzechletnią służbą wojskową do dzisiaj z warunkiem, że do dzisiaj komisya dokona rewizyi swego wniosku.

Paryż. Obaj wiceprezydenci komisyi wojskowej senatu, Montebello i Reinach, zamierzają wnieść dodatek do ustawy wojskowej, według którego obowiązek służby wojskowej ma się rozpoczynać z 20 rokiem życia. Klasy wieku 1913 i 1913 tym razem mają być równocześnie wzięte do poboru, najpóźniej dnia 10 listopada. Wśród popisowych 20-letnich ma być wybór dokonany w sposób bardzo surowy. Słychać, że rząd zgadza się na ten dodatek.

O kurs papierów rosyjskich.

Petersburg. Pod przewodnictwem dyrektora kancelaryi kredytowej Dawidowa odbyła się tu konferencya dyrektorów wielkich banków, na której celem wstrzymania paniki w razie wybuchu wojny na Bałkanie, postanowiono utrzymać na obecnej wysokości kursy papierów rosyjskich. Bank państwowy przyrzekł udzielić bankom na ten cel pożyczki w kwocie 100 milionów rubli.

Poincare w Londynie.

Londyn. Poincare przybył tu wczoraj o godzinie pół do 4 po południu, powitany na dworcu przez króla Jerzego, rodzinę królewską, premiera Asquitha, sekretarza stanu Greya i innych członków gabinetu.

Król powitał bardzo serdecznie prezydenta Poincarego i ministra spraw zagranicznych Pichona.

Wśród owacyj ze strony licznie zebranej publiczności udał się Poincare wraz z Pichonem do pałacu św. Jerzego, skąd po południu o godzinie pół do 5 Poincare udał się do pałacu Bukingham, gdzie złożył wizytę królowi angielskiemu. Na ulicach zauważono, że policya, obawiając się zamachu ze strony sufrażystek, szczególnie baczną zwracała uwagę na znajdujące się w tłumie kobiety.

Londyn. Dzienniki w artykułach powitalnych witają prezydenta ministrów Poincarego. Prasa ministeryalna podnosi, że entente cordiale z Francyą niema ostrza, zwróconego przeciw Niemcom. Kilka dzienników podnosi, że Anglia powinna pośredniczyć celem poprawy stosunków między Niemcami a Francyą.

Ścięcie morderców w. wezyra.

Konstantynopol. Ścięcie 12 zasądzonych za zamordowanie Szefketa Mahmuta nastąpiło o g. 4 rano. Zwłoki były przez kilka godzin wystawione.

Konstantynopol. Stracony wczoraj kapitan Kiazim zawołał przed wykonaniem wyroku: „Niech żyje sprawiedliwość! Precz z tyranią i wolnomularstwem! Ja muszę umierać, ale w kraju pozostaną setki tysięcy Kiazimów!“

Zderzenie pociągów.

Wiedeń. Koło Wiener Neustadt zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym. 11 osób odniosło lekkie obrażenia.

Aeroplanem z Wiednia do Paryża.

Wiedeń. Lotnik francuski Garros i szwajcarski Audemars zamierzają powrócić do Paryża na aeroplanach.

Zasłabnięcie żołnierzy w Osnabrück.

Osnabrück. Liczba żołnierzy, którzy zachorowali w pułku piechoty nr 178, zwiększyła się jeszcze i wynosi teraz 260. Powodu zasłabnięć jeszcze nie zbadano.

Ospa wśród emigrantów.

Brema. — Wśród przybyłych tu emigrantów wybuchła ospa. Kilkuset chorych emigrantów izolowano w barakach.

Dalszy lot Brindejonca.

Gatczyna. Lotnik Brindejonc wzniósł się o godzinie 2 min. 55 po południu na wysokość 1000 metrów i rozpoczął dalszy lot do Rewla, kierując się wzdłuż kolei bałtyckiej.

Rewal. Brindejonc wylądował tu po południu o godz. 4·45, witany entuzyastycznie przez tysięczne tłumy.

Wyścigi konne w Krakowie.

Kraków, 25 czerwca.

Wczorajszy drugi dzień meetingu przyniósł gonitwy klubu jazdy panów. Wyścigom towarzyszyła prześliczna pogoda, a choć na torze zjawiło się znacznie mniej publiczności, jak w niedzielę, to jednak wśród uczestników panowała atmosfera ożywienia. Gonitwy były o tyle interesujące, że jeździli sami panowie. — Wypadku tym razem nie było żadnego, jedynie w przedostatnim biegu jeden z jeźdźców spadł z konia, ale, na szczęście nieszkodliwie.

Przebieg wyścigów był następujący:

I. Nagroda rządowa. Wyścig gładki. 1300 koron, z których 1000 kor. ofiarowane przez ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 200 K drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni krajowych. Meta 2000 metrów.

1) „Siostra Zeppelina“ p. Ostaszewskiego. 2) „Panienka“ p. Łukasiewicza. 3) „Ferie“ por. Kreisla.

Totalizator płacił 28 K za 10, a 118 i 72 K za miejsce.

II. Oficerski wyścig z przeskakiwaniem płotów. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy i 1000 K, z których 600 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 150 K trzeciemu, 100 K czwartemu koniowi. Dla 4 letnich i starszych koni będących własnością oficerów armii austryackiej.

Meta 2400 k.

Biegły trzy konie: 1) „Dnjestr“ rotm Kollera, 2) „Gourmet“ por. Wraždy, 3) „Mine d'Or“ por. Wraždy.

Totalizator płacił 12 za 10 K.

III. Wyścig myśliwski zamku Łańcuckiego. Nagroda honorowa i 1500 K, z których nagroda honorowa ofiarowana przez Romanową hr. Potocką i 800 K zwycięzcy, 300 K drugiemu, 250 K trzeciemu, 150 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 5000 m. na nowym torze z Irish bank.

Startowały 3 konie: 1) „Satan“ poruczn. hr. Ressegniera. 2) „Zeppelin“ wł. „Łodzia“. 3) „Daisy“ p. T. Krzyżanowskiego.

Wyścig był bardzo interesujący, zwłaszcza, że „Satan“ prowadził bieg stylowo od początku aż do końca a w ostatniej chwili w finiszu stoczyć musiał walkę gwałtowną z „Zeppelinem“ i zaledwo długością pół głowy zwyciężył.

Totalizator płacił 20 za 10 K.

IV. Nagroda rządowa. Steeple Chase. 1800 K, z których 1500 K ofiarowanych przez ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 200 K drugiemu, 100 K trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni austryckich. Meta 4000 metrów.

Biegały 3 konie: 1) „Xenos“ hr. K Esterhazego (pod właścicielem), 2) „Wie heisst's?“ por. Thomka, 3) „Dick Turpin“ por. Fr. Rosenthala.

Totalizator płacił 19 za 10 K.

V. Wyścig z przeskakiwaniem płotów. Maiden. Nagroda 1100 K ofiarowanych przez krak. Tow. wyścigowe, z których 500 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 200 K trzeciemu, 150 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2400 metrów.

Stanęło do biegu 4 koni: 1) „Bursak“ nadpor. Wodianera, 2) „Granica“ Rosenthala, 3) „Korali“ p. T. Krzyżanowskiego. „Korali“ i „Łyska“ p. Ułaszyna przy pierwszej przeszkodzie odsadziły się o 100 metrów a „Łyska“ zrzuciła jeźdźca w połowie mety.

Totalizator wypłacał 20 za 10 K.

VI. Błonia Steeple chase. Nagroda honorowa ofiarowana przez J. hr. Tarnowskiego jeźdźcowi zwycięzcy i 1200 K, z których 600 zwycięzcy, 300 K drugiemu, 200 K trzeciemu, 100 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 3200 metrów.

Biegało 6 koni: 1) „Bleriot II“ por. Wodianera, 2) „Governor's Daughter“ por. Grocholskiego, 3) „Brenta“ por. Pazdirka.

Przy skoku trybunowym por. Folis, który jechał na „Ronto Pal“ por. Wraždy, spadł z konia. Na szczęście jeździec wyszedł bez szwanku.

Kronika.

Kraków, środa 25 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Wilhelma op. i Fekronii pn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33; zachód o godz. 7 m. 51, długość dnia godzin 16 min. 18.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, lokalne burze, nieco cieplej, zachodnie mierne wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Jarmark na żony“.

Popis uczniów konserwatoryum w wielkiej sali starego teatru o godz. 7 wieczorem.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska l. 4) o godz. 6 po południu.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Biuro Związku artystów (sprzedaż obrazów i rzeźb) otwarte codziennie od godziny 10—1 i od 4—5, w niedziele i święta od godziny 12—1, ulica Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“.

Teatr krakowski we Lwowie: „Dożywocie“.

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Na wystawę „Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej“ nadeszły obrazy już po otwarciu wystawy, od ministra Wacława Zaleskiego trzy obrazy Piotra Michałowskiego i Juliusza Kossaka, od prof. hr. Jerzego Mycielskiego autolitografie Orłowskiego, akwarele Pułaskiego i Sypniewskiego. Od p. Wandy Zaleskiej kompozycye w rodzaju Norwida i rysunki Piotra Michałowskiego.

Dzisiejszy czysty dochód z wystawy przeznaczony jest na powszechnie znany zakład osieroconych chłopców, którego Piotr Michałowski był założycielem.

Kolonie prac wakacyjnych Łanu młodzieży w tym roku zostały przyjęte do regulacyi potoków górskich w Rabce (Ponice, Sucha) i w Dubiecku (Drohobyczanka). Każdy z kandydatów: słuchaczy uniwersytetu, uczniów seminaryum i dwu ostatnich klas szkoły realnej lub g'mnazyum, musi wykazać się świadectwem lekarskiem jako dowód uzdolnienia do pracy fizycznej i poleceniem jednego z profesorów lub dyrektorów swego Zakładu, względnie przynależnością do jednej z drużyn skautowych. Płaca 2 K, z tego na koszt utrzymania przypada około 1 K dziennie i 4 K na miesiąc za mieszkanie.

Informacyj o warunkach i szczegółach zasięgać można p'semnie lub ustnie codziennie od godz. 2—4 przy ul. Batorego l. 8.

Z krakowskiego Towarzystwa ochrony zwierząt. W dniu 13 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa ochrony zwierząt. Następnie w dniu 18 b. m. ukonstytuował się wydział. Prezesem został wybrany dr Leon Tomasik, wiceprezesem ks. Władysław Staich, sekretarzem p. Józef Drozdowski, skarbnikiem p. Franciszek Polak. Do wydziału weszli pp.: Jan Bieleś, Bolesław Broszkiewicz, Józef Jezierski, Kazimierz Jodłowski, Teodor Stach i Witold Szeliga.

W sprawie przemysłu kilimkarskiego. Krajowy patronat rękodzieł i przemysłu urządza dzisiaj w imieniu Wydziału krajowego ankietę w sprawie podniesienia przemysłu kilimkarskiego w Galicyi. Ankieta będzie obradowała od godz. 10 rano w sali zebrań Tow. technicznego. Porządek dzienny obrad obejmuje:

1) O obecnym stanie przemysłu kilimkarskiego w Galicyi. 2) Czy przemysł ten ma widoki szerszego rozwoju i czy zasługuje na poparcie ze strony czynników publicznych. 3) W jakim kierunku powinna iść akcya popierania tego przemysłu, — a) szkoły, kursy, wzorowe warsztaty, b) wydawnictwo wzorów, środki zmierzające do podniesienia artystycznej i jakościowej wartości produkcyi, c) wystawy i targi, bazary, agenci, reklama. — d) Związek pracowni kilimkarskich w Galicyi.

W obradach wezmą udział właściciele pracowni kilimkarskich oraz reprezentanci interesowanych instytucyj.

Odczyt p. Stanisława Lachmanna p. t. „Stan przemysłu polskiego w Galicyi w połowie XIX w.“ (trzeci z cyklu, urządzanego przez Akademickie Koło „Straży polskiej“), odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w sali 33 Coll. Novi.

Turniej tennisowy akad. Związku sportowego, którego początek naznaczony jest na 26 b. m., zapowiada się jako jedna z największych atrakcyi wiosennego sezonu sportowego w Krakowie. Turniej będzie obejmował 8, ewentualnie 9 rodzajów gry, mianowicie: 1) Grę pojedynczą panów o mistrzostwo Galicyi. 2) Grę podwójną panów o mistrzostwo Galicyi. 3) Grę pojedynczą panów o mistrzostwo Krakowa (tylko d'a Polaków). 4) Grę pojedynczą pań. 5) Grę podwójną pań i panów. 6) Grę podwójną panów drugiej klasy. 7) Grę pojedynczą panów drugiej klasy. 8) Grę pojedynczą panów z forami, ewent. w klasach (Handicap). Do wszystkich rodzajów gry zgłosili się bardzo wybitni gracze.

Z sali sądowej. Rozprawę, która rozpoczęła się wczoraj przed ławą przysięgłych w Krakowie przeciw Ludwikowi Kalecie, b. egzekutorowi miejskiemu, o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa, odroczono celem przesłuchania świadków, postawionych przez obronę i dla poddania oskarżonego pod obserwacyę lekarską.

Nagłe skontrum Kasy krajowej. Pisma lwowskie donoszą: Marszałek krajowy hr. Gołuchowski z członkiem Wydziału krajowego drem Jahlem, w asystencyi koncepisty prez. dra Grużewskiego przedsięwziął onegdaj o godz. 1 min. 30 niespodziewane skontrum Kasy krajowej. — Po szczegółowem przeliczeniu kasy głównej i podręcznej i ogólnem zestawieniu rachunków znaleziono wszystko we wzorowym porządku.

Losy Chełmszczyzny. Pisma warszawskie donoszą: Wskutek usilnych starań biskupa chełmskiego Eulogiusza o szybkie utworzenie nowej gubernii i poparcia w tej sprawie gubernatora siedleckiego Wołżyna, ministerstwo spraw wewnętrznych nie znajduje przeszkód do przeniesienia instytucyj gubernialnych z Siedlec do Chełma, nie czekając na ukończenie zamierzonej w tem mieście budowy dla nich gmachów. W tych dniach do Chełma zjechała pod przewodnictwem gubernatora siedleckiego Wołżyna specyalna komisya, która dokonała oględzin kilku upatrzonych nowych domów i poleciła radcy prawnemu siedleckiego zarządu gubernialnego zawrzeć umowy z właścicielami na wynajem domów dla przyszłych władz gubernii chełmskiej.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister skarbu zamianował koncepistów ministeryalnych dra Włodzimierza Kozubskiego i dra Wiktora Mikuleckiego sekretarzami skarbu.

Przeniesienie. Ze Lwowa donoszą: Namiestnik przeniósł inż. Karola Gawrona z Tarnowa do Rzeszowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 180·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 250·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 231·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 476·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 63·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·.5, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 230·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 231·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Berlin, 24 czerwca. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 24 czerwca. Renta 3-prc. 83·72. Mąka 58·85.

Frankfurt, 24 czerwca. Austryack. kred. 195·25. Kolej państwowe 154·50. Disconto —·—. Laura —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 620·—, węg. Zakł. kredyt. 820·50, Anglobanku 331·25, Unionbanku 583·50, Länderbanku 505·—, Bankvereinu 508·—, Bodencredit 1164·50, Galicyjsk. Banku hipotecznego 641·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 650·—, Kolei państwowych 708·—, kolei południowej 122·25, kolei północnej 4945·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 930·50, Rima Muranyi 689·— Praskiego Tow. żelaznego 33—·—, Fabryki broni 981·50, Akcye tureckie tyt. 336·50, Gal. Karp. Tow. naft. 901·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·45, Austr. renta koron. 83·—, Węgier. renta koron. 81·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·—, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·80, 4½% Listy Banku kraj. 91·30, 4% Gal. Obl. propin. 96·80, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·40, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 85·50, Losy tureckie 232·—, Marki 118·27, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 835·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 czerwca. Cukier 21·35—21·45; 22·00—22·10 spokojny. Spirytus 59·00—60·00 spokojny. Nafta niezmieniona.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.